MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: X.

Dnia 2. Lutego.

O ſztukach pożytecznych dla Polſki, à w ogolności o handlu. Rozdział II.

Zaſtanawiam ſię teraz nad potrzebnemi rzeczami do wygody y ozdoby przyzwoitey obyczaynym Narodom, ktore nieznayduią ſię w Kraiu, à można by ie mieć z łatwością, gdyby Obywatele umieli przyłożyć do tego ſwego przemyſłu y ſtarania.

Wtym to razie dobrzy Obywatele Polſcy mogą iaśnie okazać ſwoy dowcip dla przymnożenia maiątkow ſwoich wſpoł Ziomkow y dobra powſzechnego. Ci ktorzy zwiedzali Kraie, będąc wprzod w umieiętnościach dobrze przygotowani, z chęcią uważania tego wſzyſtkiego, co może bydź dobrego albo złego w niektorych rządach Europeyſkich, zgodzą ſię na to, że ſię znaduią ieſzcze Kraie, ktore ſię nie zatrudniaią wiele o goſpodarſtwo publiczne, chociaż w reście maią doſyć dobrego porządku. U nas zaczęto wprowadzać porządek w wielu rzeczach ile możności, y poznano ſzczęśliwie że dobro powſzechne obraca ſię zawſze na pożytek ſkarbu, y że to ieſt obowiązek ściſły przynoſić ſzczęśliwość Ludowi. obrano Oſoby zgodne do piaſtowania Urzędu tak znacznego, y widzieliśmy

śmy przez lat ośm pomyślny ſkutek. Jednym ſłowem Komiſſyia ſkarbowa, ktora zatrudnia ſię Goſpodarſtwem publicznym, czyni honor dziſieyſzemu Rządowi, y życzyć ſobie należy ażeby znaydowali ſię zawſze Ludzie gorliwości pełni, nieintereſſowani, y rozumieiący to wſzyſtko, co ſię może uczynić w Polſzcze według Jey ſił y położenia, ktorzyby ſami mogli poznawać z gruntu ſztuki y Rzemiosła y na wſzyſtko mieć baczność.

Gdyby kto wziął zupełne uwiadomienie o znacznieyſzych artykułach rzeczy przyrodzonych y ſztucznych, ktore wchodzą corocznie do Polſki, zobaczyłby że ieſt doſyć długie. Wiemy że zaciągamy z za granicy ſukna, materyie, płotna, koronki, galony złote y śrebrne, drobne towary iako to: grzebienie, korale, granaty, ſkrzyn-

ki,tabakierki, y wiele innych galanteryi Norymberſkich, wielką mnogość korzeni y ziol lekarſkich, roboty woſkowe, ſkory wſzelakie, ſtal, cynę, olow, moſiądz, białe zelazo, y wiele innych dzieł że złota y śrebra à oſobliwie z żelaza; Xiązki, zwierciadła, krzyſtały, ſzkła rozmaite; wſzyſtko co do poiazdow trzeba, to ieſt karety, połkaretki, ſzory, y wiele innych powozow wſzelakich kſztałtow, ryby, ſyr, oliwę, ſiarkę, ſmołę, y reſztę à oprocz tego wiele futer.

Kiedy ſię roztrząſną te wſzyſtkie artykuły, ktorych ſię więcey znayduie niżeli ieſt wymienionych, poznać można, że łatwo w Polſzcze wiele tego wyprowadzić z Ziemi, czego trzeba ſzukać u cudzoziemcow, y że można także wyrabiać roboty y towary, do ktorych tak ieſt ſpoſobna Polſka

iako y inne kraie. Do wykonania tego nie potrzeba tylko ſprowadzić doſkonałych cudzoziemcow, ktorzy maią w tym ſamym czaſie nauczać młodź Polſką, ażeby z niemi kontrakty zachowała świątobliwie, nie pozwalać aby kłoceni byli od narodowych, ktorzy ſą mniey umieiętni y świadomi, à iako między niemi ieſt wielu Dyſſydentow pozwolić im wolnego modlenia ſię Bogu według ſwoich obyczaiow. Mamy iuż w naſzych Dzieiach znakomity przykład. Nigdy Polſka ani przedtym ani potym nie była tak bogata, kwitnąca, tak dobrze względem ſprawiedliwości rządzona, iako za panowania Kazimierza Wielkiego.

Ten Krol wſzyſtko prawie przez Cudzoziemcow robił, ktorym wſzelkich wolności pozwolił. Dzieie nam

opiewaią.

opiewaią że kazał sprowadzać całe Kolonie do zaludnienia y uprawienia Polski, à osobliwie Niemcow. Kochanek Jego Wierzynek rodem z niższego Rhenu, człowiek wielkich przymiotow, ktorego prawdziwe imię było *Weinreich*, tak swoiego Pana zbogacił, że Kazimierz wielki uczynił podziwienie czterem Krolom przytomnym w Krakowie na wesele Siestrzenicy swoiey *Elżbiety*, zaślubioney z Karolem Cesarzem Krolem Czeskim, ktory był ieden z tych czterech Krolow, drugi Ludwik Krol Węgierski, trzeci Zygmunt Krol Duński, czwarty Piotr Krol Cypryiski. Przez wszystek czas Kazimierz po każdym codziennie obiedzie, kazał kożdemu z tych czterech Krolow tak wspaniałe upominki dawać, że żadnym sposobem niemogli poiąć tego, co widzieli swemi oczyma. Ale zdziwieni byli daleko bardziey

kiedy *Weinreich* Konſul Krakowſki, ſprawił Bankiet dla tych czterech Krolow y ſwego Pana, á oraz wſzyſtkich Ich Dworzan, po ktorym dał upominki tym Krolom takie, ktore wyrownywały Pośagowi Elżbiety, iaki z ſobą Ceſarzowi wniosła. Kazimierz wielki ſprowadzał tylko Cudzoziemcow z przymiotami, pewny będąc o ich przemyśle y poſtępkach, umieſzczał ich bardzo dobrze, ſowicie nadgradzaiąc. Teraz ta maxyma ieſt troche odmieniona. Przekładamy Cudzoziemcow nad właſnych Ziomkow, nie będąc przekonanemi o ich przemyśle, przymiotach lub ſprawowaniu, y oſzukuiemy ſię częſto, doświadczaiąc że Cudzoziemcy, ktorzy ſami przez ſię przychodzą do Polſki dla ſzukania ſwoiego ſzczęścia, ſą bardzo pomierni, albo cale niedoſkonali, y między ktoremi wiele ieſt awanturni-

kow, ktorzy innych nie maią przymiotow, iako oszukiwać wszelakiemi sztukami Polakow. Przekładać więc Cudzoziemcow nad Ziomkow bez roztrząśnienia, iest rzeczą nierostropną, à pogardzać y nienawidzić Cudzoziemcow w ogolności, iest własność dawnego Sarmatyzmu.